Nr. 104 Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, czwartek 5 maja 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 160 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 180 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk. Nekrologia 25 Mk. Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk.. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10,000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 20.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.175. REDAKTOR NACZELNY ARTUR W. HAUSNER.

Kraków P.T. Biblioteka Uniwers. Jagiellońsk.

Zbrojne powstanie na G. Śląsku

Sto tysięcy górników strejkuje.

Chcą sprzedać Górny Śląsk.

Koalicya ma powziąć decyzyę w sprawie przynależności Górnego Śląska. Wczoraj podane przez dzienniki wiadomości zaniepokoiły opinię publiczną, bo według nich plebiscytowa komisya międzysojusznicza miała się oświadczyć za oddaniem Niemcom całego tego kraju z wyjątkiem powiatów rybnickiego i pszczyńskiego i małych skrawków powiatu katowickiego. Gdyby istotnie taka decyzya w Opolu zapadła, byłoby to oczywistym, jaskrawym dowodem, że **plebiscyt był źle odegraną komedyą**, że liczenie na sprawiedliwość u dzisiejszych władarzy świata jest dziecinnem złudzeniem. Gdyby istotnie taka decyzya miała zapaść, wobec analogicznej decyzyi w sprawie Śląska cieszyńskiego i w wielu innych sprawach zaczyna się mieć wątpliwości, czy nie jest jedynym argumentem wobec tej „wysokiej" stronniczości i niesprawiedliwości argument siły, jako przeciwstawienie wyrokom przemocy. Lud polski ma dość wojen, a my przedewszystkiem zawarcie pokoju i utrzymania jego trwałości uważamy za najwyższe przykazanie.

Popełniane jednak gwałty narodowe, czy społeczne choćby one dyktowane były „przyjaźnią", wciskają **do ręki broń** najbardziej cierpliwemu i pacyfiście.

Sprawa Górnego Śląska jest tego rodzaju, że zapowiadana decyzya koalicyi **może w Polsce rozpalić umysły i porwać masy ludowe do obrony przeciw pogwałceniu woli robotnika śląskiego** wypowiedzianej w głosowaniu ludowem, przeciw uznaniu przez dyplomatów ententy interesów kapitalizmu z zupełnem pominięciem woli ludności.

Wprawdzie komuniści głosujący za Niemcami w zadziwiający sposób schodzą się z dążeniami kapitalizmu zachodniego, ale komuniści, to na szczęście nie opinia polskiej klasy pracującej, która niewzruszenie stać będzie **na straży prawa stanowienia o sobie narodów**, tak zdecydowanie wypowiedzianego w plebiscycie.

W chwili gdy to piszemy nie mamy dokładnych wiadomości, a wczorajsze pochodzą ze źródeł niemieckich, nie dają przeto pewności, czy odpowiadają prawdzie. Dotychczasowe sprzeczne i niejasne informacye wskazywałyby raczej na to, że komisya ententy w Opolu nie powzięła decyzyi, ale poszczególni delegaci, zależnie od mocarstw, które reprezentują, wypowiedzieli swoją opinię i takie rozbieżne sądy zostaną przedłożone radzie najwyższej w Londynie. I jeżeli tak się istotnie stało w Opolu, nie byłoby to wcale niespodzianką, dowodziłoby **jedynie, że na sprawę Śląska każde z państw koalicyjnych patrzę z innego politycznego punktu widzenia, któremu wynik plebiscytu mniej lub więcej zawadza.**

Stanowcza decyzya zapadnie w Londynie i **poważnie obawiać się należy, że będzie ona dla polskiej ludności G. Śląska w wysokim stopniu niekorzystna i niesprawiedliwa.** Poprostu **obawiać się należy, że Ślązacy zostaną sprzedani za odszkodowania wojenne, należne koalicyi** od Niemiec.

Może już najbliższe chwile przyniosą wiadomości o rozstrzygnięciach londyńskich, zobaczymy jaki to będzie wyrok. **Robotnicy Górnego Śląska, a wraz z nimi cała polska klasa pracująca, cały polski lud zajmie wobec tego wyroku zdecydowane i męskie stanowisko.**

Powstanie robotników na G. Śląsku.

Cały szereg miast zajętych!

BYTOM 3. 5. (E. E.) Radio. Dnia 2-go bm. o godz. 2-giej w nocy strejkujący **robotnicy w powiecie bytomskim zaczęli zajmować wioski w pobliżu Bytomia i zaatakowali policyę niemiecką. Powstańcy zajęli Bytom.** W starciu kilku powstańców rannych, kilku Niemców zabitych. Powstańcy zajęli szereg miejscowości. O godz. 8-mej rano **zaatakowali Hutę Królewską.** W powiecie katowickim **powstańcy zagarnęli tajne składy broni niemieckiej** zdradzone — **za pieniądze** — przez członków „Orgeszu". **Powstańcy zaczęli zajmować teren plebiscytowy. W ręku ich znajduje się cały powiat katowicki prócz miasta.** Wojsk koalicyjnych nie zaczepiają.

Przywódcy robotników strejkujących wysłali na ręce L. George'a telegram do Rady Najwyższej protestujący przeciw przyznaniu Niemcom powiatów polskich. Telegram głosi, że robotnicy pod żadnym warunkiem nie zgodzą się poddać w niewolę niemiecką. Telegram ten podpisany jest przez przedstawicieli zjednoczenia zawodowego polskiego liczącego około 300 tysięcy zorganizowanych robotników.

BYTOM, 3. 5. (E. E.) Cały powiat katowicki znajduje się w ręku powstańców. Tylko załoga Katowic miasta wystąpiła w szyku bojowym i wytoczyła tanki, wobec czego powstańcy wycofali się z miasta.

BYTOM, 3. 5. (E. E.) Prócz **Bytomia** zajęli powstańcy następujące miejscowości: **W. Dąbrówkę, Kamień, Piekary, Rozbark; Karb; Miechowice, Manejkowice, Łagiewniki, Lipin.**

BYTOM, 3. 5. (E. E.) Radio. 2-go bm. w nocy strejkujący robotnicy górnośląscy rzucili się na policyę niemiecką; zagarnęli broń i **rozpoczęli opanowywać miasta.** Wiadomość o tych wypadkach nadeszła do Warszawy popoł. i uczyniła wielkie wrażenie. Pisma wydały **dodatki nadzwyczajne.** Od 9—14 **obradowała** w tej kwestyi Rada Ministrów. „Kur. Polski" pisze: że poseł francuski Panafieu **wyraził wobec czynników rządowych zdumienie z powodu aktu oburzenia ludności.** W związku ze zwykłemi manifestacyami 3. maja grupy manifestantów demonstrowały przed lokalami poszczególnych misyi. Tylko Francyi okazywano sympatje.

WARSZAWA, 3. 5. (E. E.) Radio. **Po objęciu Bytomia i Katowic ludność wezwano do oddania władzy w ręce komisyi mocarstw zachodnich.** Władzę tę komisarze ententy objęli bez oporu. Wzburzenie ludności trwa nadal. Ludność polska uśmierza prowokacyjną strzelaninę niemiecką. W powiatach pszczyńskim i rybnickim Polacy obejmują stanowiska zajmowane dotąd przez Niemców.

Wojska koalicyjne wystąpiły przeciw powstańcom.

WARSZAWA. 3 maja (EE.). Radio. „Kuryer Por. donosi, że **pułk. Marini rozkazał wojskom francuskim rozbroić ludność polską w Bytomiu, Tarnowskich górach, Hucie Królewskiej i Katowicach. Podobno wytoczono tanki. Wiele osób aresztowano. Wśród ludności polskiej panuje zdumienie i rozgoryczenie z powodu tych zarządzeń. Niemcy cieszą się.**

Nie raport — lecz opinia.

BYTOM, 3 maja (E. E.). Radio **Wiadomości paryskie w sprawach górnośląskich brzmią bardziej optymistycznie.** Wysłano mianowicie z Opola do Londynu **nie raport, lecz opinię poszczególnych przedstawicieli** państw: angielskiego, francuskiego i włoskiego. **W kołach urzędowych panuje przekonanie, że żądania polskie będą zaspokojone.**

Strejk generalny.

BYTOM. **3 maja.** (EE.) Radio. Organizacye górnośląskie: „Zjednoczenie zawodowe", „Polski Centralny Związek zawodowy", „Polska narod. partya robotn.", „PPS", „Chrześć. Zjed. Lud.", „P. S. L." **wysłały iskrówkę do wszystkich, że wobec zignorowania przez komisyę międzysojuszniczą woli robotników i chłopów polskich 2 maja rozpocznie się strejk generalny.**

Wrażenie w Warszawie.

WARSZAWA, 3. 5. (E. E.) Radio. Wiadomości Opolskie sprawiły w Warszawie wstrząsające wrażenie. Związek stowarzyszeń rozplakatował odezwę wzywającą do walki w razie skrzywdzenia ludu górnośląskiego.

WARSZAWA, 3. 5. (E. E.) Radio. **Wczoraj odbyło się ważne posiedzenie Rady Ministrów w sprawie górnośląskiej.** Posiedzenie było poufne. —

WARSZAWA, 3. 5. (E. E.) 3-go bm. w południe otrzymał premier Witos sprawozdanie o sytuacyi na G. Śląsku od Korfantego. **W rządzie zapanowało przekonanie, że należy wszelkimi siłami dążyć do powstrzymania ludności polskiej na G. Śląsku od przedwczesnego wybuchu tembardziej, że z Londynu otrzymano wiadomości iż prawdopodobnie sprawa G. Ś. nie będzie na Radzie Najwyższej w Londynie rozważana.**

WARSZAWA, 3. 5. (E. E.) „Kur. Polski" donosi, że **nota Korfantego niema charakteru urzędowego.** Poseł Korfanty złożył już swój urząd komisarza plebiscytowego.

—•••—

Decyzya jeszcze nie zapadła.

BYTOM, 3. 5. (Pat.) Międzysojusznicza komisya w Opolu ogłasza, co następuje: Ponieważ w pewnych gazetach ukazała się wiadomość, **że już zapadła decyzya sprzymierzonych co do nowej granicy górnośląskiej w następstwie plebiscytu komisya międzysojusznicza oświadcza że wiadomość ta jest bezpodstawna.**

—•••—

Strejk 100 tys. górników na G. Śląsku

BYTOM, 3. 5. (Pat.). Sytuacya na G. Śląsku przedstawia się do poniedziałku wieczorem jak następuje: W niedzielę po południu bytomski „Goniec Śląski (po polsku) i bytomska „Oberschl. Grenzztg." (po niemiecku) w nadzwyczajnych wydaniach przyniosły wiadomość, że komisya międzysojusznicza w Opolu przedstawia Radzie najwyższej notę, w której proponuje przydzielić Polsce powiaty rybnicki i pszczyński, oraz wschodnie skrawki powiatu katowickiego, resztę zaś G. Śląska — Niemcom. Wiadomość ta wśród Niemców wywołała radość tak, że już w niedzielę wieczorem rozpoczęła się pijatyka na cześć połączenia G. Śląska z Niemcami, wśród Polaków zaś wiadomość ta wywołała rozgoryczenie i oburzenie. Ludność polska została dotknięta do żywego tem, że zanosi się na wielką jej krzywdę.

Tam, dokąd wiadomość o decyzyi komisyi w Opolu dobiegła w niedzielę, już w poniedziałek rano górnicy rozpoczęli strejk i zgromadziwszy się przed kopalniami oświadczyli, że strejk ma charakter protestu politycznego. W ten sposób zastrejkowało w poniedziałek rano w powiatach bytomskim, katowickim, pszczyńskim, rybnickim, zabrskim i gliwickim około 25 prc. kopalń. Tymczasem w poniedziałek pisma poranne, a zwłaszcza te, które mają większość czytelników wśród górników, jak „Polak", „Gazeta Robotnicza", „Goniec Śląski" i „Sztandar Polski", wychodzące w Gliwicach, zawiadomiły robotników przed południem o propozycyi komisyi w Opolu. To też przy wymianie szychty o godz. 2 po południu strejk wzmógł się ogromnie tak, że po południu zastrejkowało już 40 kopalń, czyli przeszło 60 prc. kopalń górnośląskich. **Dotąd strejkuje 100.000 górników.** Dla informacyi zaś dodajemy, że ludność robotników górniczych na G. Śląsku wynosi około 180.000, w tem 85 prc. Polaków. Strejk ten dowodzi, że robotnicy polscy nie są luźną masą, ale siłą zorganizowaną, która wie, czego chce i która potrafi bronić swej woli. Dotychczasowy przebieg strejku jest spokojny. Robotnicy jednak gotowi są bronić swych praw, gdyby Rada najwyższa akceptowała wniosek komisyi w Opolu, który ma być tylko wyrazem większości angielsko - włoskiej w tej komisyi.

Robotnicy G. Śląska nabrali do ententy wielkiej nieufności, zwłaszcza, że równouprawnienie językowe zapowiedziane w chwili objęcia na G. Śląsku władzy przez komisyę międzynarodową z początkiem lutego 1920, dotychczas pozostało na papierze. Ludność polska na G. Śląsku wie, że liczyć może tylko na własne siły. Gen. Lerond — jak donosi komisya międzysojusznicza — wyjechał w sobotę wieczorem do Paryża. Przewodniczącym komisyi został najstarszy rangą gen. Marini, przedstawiciel Włoch, Francyę zaś zastępuje konsul generalny Pensot.

—•••—

Uchwały Rady najwyższej w sprawie odszkodowań.

Mobilizacya rocznika 1919 we Francyi.

PARYŻ, 3. 5. (Pat.) Rada najwyższa zebrała się w Londynie dnia 2. bm. Sprzymierzeni doszli do porozumienia w sprawie jednolitego tekstu którego główne zasady przyjęto. Komisya reparacyjna zakomunikuje Niemcom w przeciągu 4 dni ustalony przez się sposób zapłaty, oraz gwarancye, które miałyby zastąpić zastaw terytoryalny, albowiem o ile Niemcy przyjmą podane im warunki, obsadzania terytoryalne nie będzie. Natomiast odmowa Niemców pociągnie za sobą **natychmiastowe wkroczenie i obsadzenie zagłębia Ruhr.**

Rząd niemiecki będzie musiał w przeciągu 5—6 dni odpowiedzieć na notyfikacyę w sprawie reparacyi.

Rada najwyższa zebrała się wczoraj ponownie w godzinach popołudniowych celem powzięcia ostatecznej decyzyi. W sprawie sposobu płacenia będą musiały Niemcy zapłacić swój dług w 36 równych ratach rocznych aż do r. 1926. oprocentowanie wynosić będzie 2 i pół procent, następnie zaś podniesie się do 5 prc.

LONDYN, 3. 5. (EE). Najwyższa Rada postawiła Niemcom następujące żądania: 1) Uznanie bez zastrzeżeń wypłaty 132 milionów Mk.; 2) Natychmiastowe rozbrojenie; 3) Zgoda na system gwarancyi i kontroli cel przez komisyę długów niemieckich; 4) Uznanie bez zastrzeżeń traktatu wersalskiego.

PARYŻ, 3. 5. (Pat.). Natychmiast po powrocie z posiedzenia Rady najwyższej o godz. 9'15 wieczór zatelegrafował Briand do ministra wojny Barthou, aby zarządził mobilizacyę rocznika 1919. Zgodnie z tem poleceniem minister wojny postanowił powołać pod broń rocznik 1919, przez wydanie indywidualnych powołań.

Każdy, kto takie powołanie otrzyma, musi się natychmiast udać na miejsce zborne mobilizacyjne; podane w rozkazie. Powołany personal zostanie wyekwipowany, uzbrojony i przydzielony do oddziałów rezerwowych, które są już obecnie przewidziane i przeznaczone dla armii nadreńskiej. Transport tych wojsk jest tak zorganizowany, że cały ruch handlowy będzie utrzymany w zupełności i nie zajdzie żadna przeszkoda w gospodarczem życiu kraju.

Odwołanie Korfantego z stanowiska komisarza plebiscytowego.

WARSZAWA, 3 maja (Pat.) Wobec przekroczenia przez p. Korfantego jego pełnomocnictw jako komisarza plebiscytowego, rząd odwołał go z jego stanowiska.

Dyplom dla med. Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 3 maja (Pat.). Tekst dyplomu doktora medycyny honoris causa, wręczony Naczelnikowi Państwa przez Uniwersytet warszawski, jest następujący: My, Jan Kochanowski, profesor średniowiecznej historyi Polski, obecny rektor, i Antoni Gluziński, doktor medycyny, profesor patologii i terapii specyalnej, obecny dziekan wydziału medycznego, Męża znakomitego Józefa Piłsudskiego, pierwszym Naczelnikiem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w czasie odzyskania niepodległości Polski jednomyślnie obranego, który studya medyczne ongiś zaczęte sam przerwał, aby tem łacniej uleczyć serca Polaków, niewolą zgnębione, który z wybuchem wojny miecz przez pradziadów przekazany wzniósł dla wyzwolenia Ojczyzny, a wypełniając święte pragnienie i marzenie przodków, swoją piersią i piersią żołnierzy polskich niewoli się przeciwstawił, który nałożywszy mocne fundamenta bytu Ojczyzny rozpalił na nowo na kresach Rzeczypospolitej pochodnię wiedzy przez tyranów zgaszoną, który nietylko około wyzwolenia i wybudowania Ojczyzny ale wraz z całą Polską także około zabezpieczenia pokoju innych narodów wielce się zasłużył, dnia 2. maja 1921 roku, doktorem medycyny honoris causa uroczyście ogłosiliśmy i dla stwierdzenia tego ten oto dyplom w pieczęć zaopatrzyliśmy.

PRZYJĘCIE PRZEDSTAWICIELI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO W BELWEDERZE.

WARSZAWA, 3. 5. (Pat.). Na zaproszenie Naczelnika państwa odbyło się wczoraj w Belwederze przyjęcie przedstawicieli uniwersytetu warszawskiego. O godz. 5 popoł. przybyli do Belwederu profesorowie i asystenci uniwersytetu warszawskiego in corpore z rektorem Janem Kochanowskim na czele, przedstawiciele nauki i ideowych ugrupowań, słuchacze uniwersytetu warszawskiego, oraz delegacye wyższych uczelni w Polsce. Przyjęcie rozpoczął Naczelnik państwa toastem, który zakończył słowami: Życzę, aby wychowankowie uniwersytetu warszawskiego zachowali i nadal tę tradycyę walki o niepodległość Polski. Niech żyje uniwersytet warszawski! W odpowiedzi rektor dr. Jan Kochanowski w imieniu profesorów uniwersytetu warszawskiego podziękował Naczelnikowi państwa za życzenia. Następnie udał się Naczelnik państwa z gośćmi do ogrodu, gdzie wśród pogodnego nastroju zebranie trwało do godz. 7'30 wieczorem. Ogólną wesołość wzbudzało opowiadanie Naczelnika państwa na temat jego przeżyć wojskowych.

Mimochodem.

„POCHODZIK NARODOWY".

Defilada w dniu święta narodowego wypadła nieszczególnie. Jeżelibyśmy przyczyny szukali tylko w niepogodzie — to złą obierzemy drogę.

Najsilniej były reprezentowane te grupy, które stanęły na rozkaz: szkoła i wojsko. Wszystko inne zawiodło.

Bezstronny obserwator musi przyznać, że gminy m. Lwowa nie stanowi sam burmistrz z kilku radnymi, że cechy nie są reprezentowane przez samotne sztandary nawet bez asystencyi chorążych, że samo berło kupców chrześcijańskich w asystencyi kilku zacnych kupców nie stanowi Kongregacyi kupieckiej, że Strzelnica — to bardzo liczne i zasobne stowarzyszenie, a nie kilku kontuszowców, że Związek Strzelecki — to wielka organizacya. Wogóle w pochodzie znalazły się tylko godła. Nawet liczne muzyki nie ściągnęły gawiedzi.

Konstytucya 3-go Maja była poważnym czynem w dziejach, dokumentem przewrotu myślowego. Dzisiejsi jej czciciele fałszują prawdę historyczną.

Kino „Apollo" Od środy 4 maja najpotężniejsza senzacya — — — sezonu — — — ANNA BOLEYN (Miłostki Królewskie). W głównej roli HENNY PORTEN Dla uniknięcia ścisku początek przedstawień o godz. 3-ciej po południu.

Obchód Konstytucyi 3 Maja we Lwowie.

Lwów, 3. maja 1921.

(.) Uroczystość Trzeciego Maja rozpoczęły w mieście naszem już dnia poprzedniego wieczorem pobudki wojskowe po ulicach miasta. Domy udekorowano flagami o barwach narodowych, w oknach widniały nalepki iluminacyjne.

O godz. 7'30 odbył się uroczysty wieczór w sali ratuszowej. Epokę Konstytucyi 3-go Maja scharakteryzował rektor Politechniki dr. Pawlik, zajmując się zwłaszcza stosunkami rolnymi w ówczesnej Polsce. Art. dram. Kozłowski wygłosił następnie „Koncert nad koncertami" Mickiewicza „oraz „Spowiedź" jeden z własnych utworów, zyskując gorący aplauz zebranych. Żywymi oklaskami witano też produkcye wokalne i muzyczne, a to odegraną przez p. Chałwową „Legendę" Różyckiego, śpiew p. Platkówny przy akompanjamencie p. Waltera, oraz „Echa", który odśpiewał „Balladę o Floryanie Szarym" i „Obronę Lwowa" Nowowiejskiego.

Ranek wtorkowy, słotny i szary, nie przeszkodził jednak wiele w uroczystości.

...było się zapowiedziane nabożeństwo na polach przed Cytadelą, gdzie zebrała się dość liczna publiczność. Obok ołtarza zajęli miejsca reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, naczelnicy urzędów wszelakich, prezydyum miasta, misye zagraniczne, senat uniwersytetu z rektorem, członkowie Rady m., sztab oficerski, przedstawiciele najrozmaitszych zrzeszeń i instytucyi, korporacye i cechy ze sztandarami, zastępy młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej, Tow. Szkoły Lud. z delegacyą włościan, szeregi M. S. O., organizacye narodowe, Związek Strzelecki i inne zrzeszenia.

Oddziały wojskowe, ułani z lancami, piechota i szkoła podchorążych zamykały czworobok.

Po nabożeństwie i przemówieniu ks. Błotnickiego odśpiewano Rotę i Hymn narodowy przy wtórze orkiestry, poczem wyruszył uliczami pochód wszystkich powyższych reprezentacyi oraz zgromadzonej ludności, przeplatany licznemi oddziałami wojsk, oraz różnych organizacyi, jak tramwajarzy, kolejarzy i t. d.

W sprawie ściągania podatku dochodowego.

WARSZAWA. (Pat.) 2. maja. Wprowadzony ustawą z 16. lipca 1920 podatek majątkowy, od płac, potrącany przez pracodawców przy wypłatach natrafił w praktyce na trudności. Wobec tego Ministerstwo skarbu udziela następujących wyjaśnień: Wprowadzono go wzorem innych państw w interesie samych pracowników, dla których zapłata jednorazowej sumy mogłaby być zbyt ciężką. Art. 90 ustawy zakazuje w zasadzie dokonywać tych potrąceń wedle dzisiejszych bieżących wypłat. Ponieważ jednak płace te w ciągu ostatnich miesięcy wzrosły ogromnie w porównaniu ze zeszłorocznymi, a podatek który ma być zapłacony za r. 1921 ma być wymierzony wedle poboru z r. 1920, ministerstwo zgodziło się na to, aby potrącano ten datek od daleko niższych płac zeszłorocznych. Jeśli dodamy do tego okoliczność, że w myśl ustawy dochód z płac jest brany za podstawę podatków nie w całości, ale w 7/10 częściach to w stosunku do dzisiejszej skali płac przeciętne obciążenie robotnika nie przekracza nawet 3 proc. jego płacy. Jest więc obciążeniem lekkiem gdyż n. p. w innych państwach potrąca się 10 proc. od płacy. Oczywiście dla podatków z r. 1921, płatnych w r. 1922 minimum egzystencyi musi być podniesione i taryfa podatkowa odpowiednio przesunięta na korzyść faktycznie niższych dochodów. Przewiduje to projekt ustawy, który w najbliższym czasie będzie wniesiony do sejmu. Jeśli ta zmiana która też dotyczy czasu późniejszego nie może wstrzymać wykonania ustawy przyjętej jednomyślnie przez sejm, ministerstwo skarbu zarządziło powołanie przedstawicieli przedsiębiorców do współpracy w czuwaniu nad tem czy potrącania dokonuje się i poczyniło wszelkie możliwe ulgi. Obecnie trudność przeprowadzenia potrąceń w znacznej mierze wynikła z tego powodu, że niektórzy pracodawcy zaniedbywają swoje obowiązki a stąd nastąpiła nierównomierność postępowania przedsiębiorstwa. Sumy nałożone potrącane będą w myśl art. 92 i ściągnięte w drodze egzekucyi razem z dodatkami zwłoki, na co ministerstwo skarbu zwraca uwagę zainteresowanych czynników.

—•••—

Pragmatyka służbowa dla funkc. państwowych.

Komisya administracyjna w dalszym ciągu załatwiła szereg artykułów projektu rządowego o pragmatyce służbowej urzędników państwowych aż do art. 52. Zmiany dokonano w artykułach dotyczących sprawy urlopu wypoczynkowego w tym kierunku, iż zamiast normowania długości urlopu podług stopni służbowych — jak proponowano w projekcie rządowym — przyjęto zmodyfikowany przez ref. dra Kiernika wniosek tow. Smulikowskiego, uzależniający czas urlopu od ilości lat służby. Tym sposobem każdy urzędnik będzie miał prawo przed 10-letnią służbą do 4ty g. urlopu do 20 lat — 5 tyg., a ponad 20 — do 6 tygodni urlopu.

Przy art. 42 rozwinęła się gorąca dyskusya w sprawie awansu urzędników. Wniosek socyalistyczny o ujęcie awansu służbowego w ten sposób, żeby każdy urzędnik miał zapewniony stały awans, a przytem, ażeby uwzględniano również uzdolnienia i kwalifikacye — nie doznał poparcia i komisya sprzeciwiła się odesłaniu tego art. do subkomisyi. Utrzymał się zatem projekt rządowy, który pozwoli na dowolności władz przełożonych i kierowanie się względami partyjno- politycznemi.

—o0o—

Traktat wojskowy Czech z Rumunią

PRAGA. (Pat.) 2. maja. Radio. Po wizycie Benesza w Bukareszcie a Take Jonescu w Pradze, Czechosłowacya i Rumunia rozpoczęły rokowania, które doprowadziły do definitywnej umowy wojskowo- politycznej.

Prasa czeska przyjmuje z zadowoleniem tę konwencyę z Rumunią, widząc w niej umowę podobną do umowy Czechosłowacyi z Jugosławią. Konwencya ta, która skonsoliduje małą ententę, zaprzecza równocześnie wszystkim rozpowszechnianym wiadomościom w sprawie rzekomego związku rumuńsko- węgierskiego.

—•••—

Wiec górnośląski w Krakowie.

KRAKÓW, 3. 5. (Pat.). Dziś o godz. 6 rano w sali Sokoła odbył się olbrzymi wiec ze wszystkich sfer i obozów politycznych. Uchwalono rezolucyę protestującą przeciw zamierzonemu pokrzywdzeniu ludu polskiego na G. Śląsku. Następnie udano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc maj.

W. RAORT. 65

ZA CESARZA...

FRAGMENTY ŻYCIA POZAFRONTOWEGO.

Czekano nieraz całemi godzinami na pana feldwebla. Ludzie słaniali się z nóg, wykręcali rękawy z wody deszczowej, dreptali w wodzie przeciekającej do butów całemi strugami, przeklinano — i czekano na pana feldwebla.

Wreszcie się zjawił... Szedł nieco zaspany jeszcze i w złym humorze, chwiejąc się na nogach w poczuciu swojej wielkości.

Ludzie prostowali się na krzyk kaprali i plutonowych, zatrzymywali oddech w piersiach, wpatrzeni niby w twarz bóstwa niebosiężnego, co nieporanne swego dostojeństwa ni wielkości, zeszło między zwykłych śmiertelników, aby im w łaskawości ukazać swe promieniste oblicze.

Pan feldwebel przechodził wśród szpaleru wpatrzonych w niego ludzi i znikał w drzwiach kancelarji. Bywalcy „transenowi" wiedzieli jednak dobrze, że pojawienie się feldwebla nie oznaczało jeszcze końca ich kilkugodzinnego czekania, choćby na deszczu i słocie. Pan feldwebel posyłał o, tej porze dopiero ordynansa po drugie śniadanie do pobliskiej kawiarni, co jeszcze zabrało dość czasu, za nim pan feldwebel przystąpił do wydawania chleba.

Wogóle wydawanie chleba, lub też wypłacanie żołdu, czy to w „transenie", czy też owych poszczególnych kompanjach, uskuteczniali feldweble z takiem perfidnem kunktatorstwem i rozmyślnem denerwowaniem ludzi, że dnie owe należały do najprzyjemniejszych w życiu żołnierza przy kadrze. Rozmyślnem przetrzymywaniem ludzi po kilka godzin w szeregu, dobieraniem pory wypłat wtedy, kiedy zazwyczaj żołnierz miał „dienstfrei" t. j. był wolny od służby, mścili się feldweble za to, że wypłacać musieli owych kilka groszy, lub wydać zmuszeni byli ów kawałek spleśniałego chleba.

W wymizerowanych biedakach widzieli swoich osobistych wrogów, zabierających im ich „dochody". Wyrafinowana złośliwość i perfidja feldwebli dochodziła wprost do maestrji gdy chodziło o maltretowanie żołnierzy.

Sam znałem feldwebli, którzy przetrzymywali żołnierzy w szeregu bezczynnie nieraz do późnego wieczora w czasie uroczystych świąt lub w dniach wychodu. Czynili to pod pozorem przeczytania rozkazu batalionowego, który już zazwyczaj około 5-tej był gotów i znajdował się w ręku feldwebla. Zamiast jednak przeczytać ów rozkaz i tem samem uwolnić żołnierzy od bezmyślnego czekania w szeregu, odchodził pan feldwebel na partyę domina, lub czytał w kancelaryi gazetę, aby tylko przetrzymać ludzi do późnego wieczora i pozbawić ich tych kilku godzin względnej wolności i możności poruszania się po za obrębem koszar.

Ludzi przetrzymywanych po „transenach" w kadrach, usiłowała wojskowość zająć za wszelką cenę jakąś pracą, a ponieważ pracy takiej w rzeczywistości nie było, chwytano się najbardziej idjotycznych pomysłów, aby tylko ludziom przeważnie chorym i niezdatnym do żadnej fizycznej pracy obrzydzić życie i narazić na upokorzenia i męczarnie.

Jak już zaznaczyłem, przebywali w „transenie" ludzie przejściowo, w oczekiwaniu zwolnienia, odtransportowania do szpitali, superrewizji, t. zw. „Konstantierungu" czyli zbadania ich stanu zdrowotnego w szpitalu, lub też w oczekiwaniu na zupełne zwolnienie z wojska. Wielu było takich, których komisye uznały za zupełnie niezdolnych do żadnej służby wojskowej, których jednak nie można było zwolnić z powodu tego, że byli bez środków do życia, a miejscowości, w których mieszkali były zajęte podówczas przez wojska rosyjskie.

Reasumując to wszystko, stwierdzić należy że w „transenach" kilkuset kadr austrjackich tułali się ludzie kompletnie chorzy, kaleki, oraz tacy, których dnie życia były policzone.

Szkielety bezmięsne o zapadłych oczach, poprzebierane w wybrakowane „mantle" pełne dziur i łat, ludzie śmiertelnie chorzy, napół nadzy, bosi i obdarci, niechlujnie zanieczyszczeni i zawszawieni. Widziało się zgrzybiałych staruszków, których honwedzi pozabierali na podwody i których po tułaczce po wszystkich barakach, szpitalach aresztach i barłogach stacji zbornych, odsyłano „zum Kader eines galizischen Regiments" (do kadry jednego z galicyjskich pułków) w stanie kompletnego wyczerpania i ogłupienia.

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa 4 maja o godz. 7 wieczór „Wielki dzień" sztuka.

Czwartek 5 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur" operetka.

Piątek 6 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur" operetka.

Sobota 7 maja o godz. 3·30 popoł. „Miód kasztelański" komedya.

Sobota 7 maja o godz. 7 wieczór „Twarz i maska" komedya.

Niedziela 8 maja o godz. 3 popoł. „Straszny dwór" opera.

Niedziela 8 maja o godz. 7 wieczór „Wielki dzień", sztuka.

Poniedziałek 8 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur" operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—o0o—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej.

WIEC LUDOWY urządza Polskie Stronnictwo Ludowe we Lwowie, we czwartek 5. b. m. o godz. 10. rano w sali Pałacu Sportowego przy ul. Zielonej. Na wiecu wygłosi referat: o położeniu politycznem Polski po zawarciu pokoju poseł Jan Dąbski wiceminister spraw zagr.

WSPARCIE 4.520 MAREK z fundacyi Wirth i Łukowskiej dla Polki, katoliczki, w wieku 16 do 20 lat, pracującej w gorseciarstwie, parasolnictwie lub szmuklerstwie, ewentualnie w innych kobiecych zawodach wypłaci Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Konkurs do 20 maja. Bliższe warunki tamże.

Z. N. R. BEZ ROBOTNIKÓW. Przypatrując się pochodowi narodowemu, zauważyłem dwóch młodzieńców, niosących tablicę z napisem „Z. N. R." (Związek narod. robotn.); za napisem tym nie postępował ani jeden dosłownie ani jeden robotnik.

Onegdaj wyśmiewano niektóre tablice związkowe w dniu 1 maja, gdy za tablicą kroczyło parę robotników. Jak śmiesznie wyglądała wobec tego tablica Z. N. R., jeżeli za nią ani jeden robotnik nie postępował? Komentarze zbyteczne.

WAGONY OFICERSKIE. Odnośnie do artykułu z dnia 4 bm. donoszą nam, że pb. A. B. zakupił dnia 30 kwietnia b. r. bilet II. kl. do Stanisławowa. Przedziały w wagonach cywilnych II. kl. i przejścia w kurytarzach były zajęte. Konduktor nie dał się uprosić o wyszukanie miejsca, mimo że mu zwrócono uwagę, iż wóz oficerski jest prawie próżny. Wobec tego pb. A. B. mimo iż miał zakupiony bilet II. kl., podróż do Stanisławowa odbył III. kl. Może podawanie wszystkich takich wypadków do wiadomości publicznej spowoduje odnośne władze do zniesienia przywilejów.

KONFERENCYA KRAJOWEJ ORGANIZACYI SYONISTYCZNEJ, zwołana na dnie 3, 4 i 5 maja b. r., rozpoczęła się dzisiaj w sali Jad Charuzim, przy licznym udziale delegatów z całej wschodniej Małopolski.

Na porządku obrad znajduje się: 1) Otwarcie konferencyi, którego dokonał dr. Leon Reich. 2) Wybór prezydyum. 3) Sprawozdanie generalne (ref. Helle). 4) Sprawozdanie polityczne (dr. Leon Reich). 5) Sprawy palestyńskie: a) Nasze stanowisko na dwunastym kongresie (ref. dr. Emil Schmorok); b) odbudowa Palestyny (ref. Rosenzweig). 6) Nasze zadania gospodarcze wobec akcyi odbudowy (ref. dr. Emil Sommerstein). 7) Wybory.

Przy dokonanych wyborach weszli w skład prezydyum pp.: dr. Rottenstreich z Sambora, jako przewodniczący konferencyi, dr. Laufer ze Stanisławowa, Hausner i Wurzel ze Lwowa jako zastępcy przewodniczącego i dr. Markus z Tarnopola, oraz Hoch jako sekretarze — wszyscy przez aklamacyę. Przystąpiono do sprawozdań.

Z NĘDZY MIESZKANIOWEJ W realności przy ul. Ossolińskich 12 panują horendalne nieporządki. Śmiecie zalegają we wszystkich zakamarkach; kanał zatkany, piece i kominy nie do użycia i nie ma właściciela, któryby zajął się sanacyą tej realności. W ostatnim czasie zmarło tamże kilka osób oraz dozorca na choroby epidemiczne.

Podobne stosunki panują w domu przy ul. Szkarpowej 5, oraz przy pl. Bilczewskiego, gdzie kanały zawaliły się a nieczystości spływają na zewnątrz. Ze względu na zdrowotność władze winny zaradzić złemu.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. 19-letnią Kamilę Wanikównę zranił w mieszkaniu przy ul. K. Boczkowskiego jej „przyjaciel" dwa razy bagnetem w głowę.

22-letniego Aleksandra Dzikowskiego, z oddziału straży samochodowej, nocą obok gmachu Izby rękodzielniczej zraniono strzałem rewolwerowym powierzchownie w głowę. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy.

Pozatem z dworca Podzamcze do szpitala odwieziono 12-letniego Semka Okotrupa, który w Hrabińcu koło Zborowa odłamkiem ręcznego granatu niebezpiecznie został zraniony w głowę.

KRADZIEŻE. M. Schwartzowi skradziono w wozie tramwajowym K-D. złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 60.000 mk.

Władysław Puzdrowski i Wincenty Kędzierski, bezcelowo jeździli wozami tramwajowymi. Aresztowano ich jako podejrzanych o agresywne zamiary względem obcych portfeli i zegarków.

BANDYTYZM NA PROWINCYI. W lasach koło Przemyśla popełniono kilka mordów rabunkowych. Policya podejrzywała o to: Jana Korola Michała Kopanieckiego i Aleksandra Korczowskiego dezerterów z 53 pp. w Brzeżanach, rodem z tych okolic. Kopanieckiego i Korczowskiego zdołano aresztować, z których jednak pierwszy zdołał uciec.

Dnia 24. z. m. gdy eskortowano aresztowanego przez las Jaktorowski, Kopaniecki wraz z Korolem strzelali do policyantów, lecz na szczęście chybili, więc nie udał im się zamiar uwolnienia kolegi.

Dnia 26. z. m. aresztowano Korola, oraz Maryę Skoczylasównę, narzeczoną Korczowskiego która była pomocną w napadzie na eskortę. Za zbiegłym Kopanieckim zarządzono pościg.

—•••—

LEKKOMYŚLNA KOBIETA. Wyrosła wśród milionowej finansyery paryskiej i już po ojcu sławnym birbancie odziedziczyła sporą dozę lekkomyślności, ale że była piękna i właściwie, mimo szaleństw i pustoty, natura jej pozostała czystą i szlachetną, zdecydował się ją poślubić hrabia Ferret, którego ród był nieskazitelny. Hrabia należał do wybitnych polityków, i został też wkrótce ministrem sprawiedliwości. Tymczasem stało się tak, że ojciec jego żony, sławny finansista Marechal, stojący na czele przedsiębiorstwa akcyjnego Phospatus Pacific zbankrutował. Upadek firmy spowodowany został intrygą oddalonego konkurenta hrabiny Ferrat, barona Zahnhupa który jest wydawcą wielkiego dziennika i ma znaczne wpływy na giełdzie. W bankructwo wmieszany jest hrabia Ferrat, bo nazwisko jego i jego żony figuruje na wekslach pana Marechal. Minister Ferrat podaje się do dymisyi i poświęca cały swój majątek, aby ocalić honor. W międzyczasie żona jego udała się do Zahnhupa, prosząc o wstrzymanie ogłoszenia o bankructwie. Był to krok fałszywy, który zemścił się na niej okrutnie. Dopiero wmieszanie się drugiego jej wielbiciela, który stanął w obronie jej honoru zmienia sytuacyę na korzyść Ferrata. Zahnhup ginie w pojedynku z Ferratem. Małżonków godzi stara hrabina Ferrat. Oto treść pięknego salonowego dramatu p. t. „Błąd Odetty Marechal" wyświetlanego obecnie w Marysieńce i Koperniku. Główne role kreują światowej sławy artyści Romnald Joubet i Emmy Lyn. Wystawa bajecznie piękna. Reżyserya znakomita. Dramat ten jest przeróbką filmową sławnego Sardou „Odetta" napisanej dla Sary Bernhardt i posiada wszystkie walory efektownego dramatu utworu scenicznego.

—•••—

Rappaport Józef dentysta
przyjmuje **ul. Akademicka 10.**

3 ruchu robotniczego.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWCY! Omijajcie Lwów aż do ukończenia akcyi cennikowej. Są ma wyjazd robotnicy na prowincyę. Adresować należy Organizacya szewców, Lwów, Rynek 8.

Sprawy partyjne.

* **ZGROMADZENIE P. P. S.** na Gródeckiem dziś nie może się odbyć.

* **WALNE ZGROMADZENIE CZYTELNI P. P. S.** Dnia 23 kwietnia odbyło się walne zgromadzenie członków Czytelni P. P. S. w Knihininie - Kolonia ad Stanisławów z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z działalności zarządu; 2) sprawozdanie kasyera za rok 1920; 3) wybór nowego zarządu; 4) wnioski.

Nowy zarząd został wybrany w następującym składzie: Na przewodniczącego wybrano ponownie jednogłośnie dotychczasowego przewodniczącego tow. Knoblocha, jako zastępcę przew. tow. Pawulskiego, na sekretarza tow. Kiełbasę, skarbnika tow. Hauluka, do komisyi rewizyjnej wybrano tow. Klupfa i Dudzinkiewicza; do sądu polubownego tow. Frona i Stażyńskiego; gospodarzem tow. Seńczaka Ant.; bibliotekarzem Angelego; do kompletu zarządu weszli: tow. Rochel, Michalewski Jan, Robaczewski, Golecki, Hordyński, Serkański i Radkowski. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutoryum.

Po przemówieniu przewodniczącego tow. Knoblocha, nawołującego do do energicznej i żmudnej pracy całego zarządu i po goracej dyskusyi poszczególnych członków zarządu przewodniczący zamknął zgromadzenie.

—o0o—

3 kraju.

SŁONY PASEK. Z Zaleszczyk pow. Tłuste, donoszą nam:

Przed około 4 mies. zakupił wójt z Szypowiec Michał Złoty z Wasylem Słobodzianem w składnicy Kółka rolniczego w Zaleszczykach rzekomo dla Kółka rolniczego w Szypowcach 400 topek soli po 8 mk. 50 fen. — Sól tę nie oddali do Kółka, lecz rozsprzedali ją na własną rękę ludności miejscowej po 15 mk. za topkę.

Mimo upomnień prezesa Kółka rolniczego w Szypowcach rachunku i nadwyżki z tego interesu solnego wójt et Comp. dotychczas nie złożyli.

Handel solą należy do Kółka a zysk z handlu tego także potrzeba więc panie wójcie obliczyć się i uzyskaną nadwyżkę czempredzej oddać, gdzie należy.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Zakład dentystyczno-techniczny
Z. PEKELMANA
wykonuje roboty w platynie, złocie i kauczuku według najnowszych systemów.
LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 17. I. p.

Dentysta-Technik Maurycy Kalter
powrócił i przyjmuje jak przed wojną 2—10
UL. GRODECKA 30.

Różne.

ZWIĄZKI ZAWODOWE W AUSTRALII. Ruch organizacyi zawodowych w Australii szybko wzrasta. Przy ogólnej liczbie 5.000.000 mieszkańców jest 1,917.147 robotników i 240.807 robotnic ponad lat 20. Z tego jest 55'15 proc. robotników i 26 proc. robotnic zorganizowanych.

Na 6. czerwca b. r. planowana jest konferencya w której wezmą również udział partye socyalistyczne. Głównym przedmiotem obrad będą sprawy: rewizyi metod organizacyi zawodowych, socyalizacyi i prawodawstwa społecznego. Po tej konferencyi odbędzie się konferencya partyi politycznych, na której będą roztrząsane kwestye programowe. Można spodziewać się pełnego porozumienia pomiędzy socyalistami a związkowcami.

—o0o—

Manifestacye I maja.

TARNOPOL 1-go maja.

Zapowiedziane na godzinę 10-tą rano uroczyste zgromadzenie majowe ściągnęło do sali Rady miejskiej tłumy robotników i robotnic tudzież spory zastęp inteligencyi.

Zgromadzenie zagaił krótkiem a jędrnem przemówieniem tow. Kaniuk wskazując na znaczenie święta majowego poczem wybrano prezydyum w skład którego weszli jako przewodniczący tow. Kaniuk jako tegoż zastępca tow. Leńkiewicz a jako sekretarz tow. Chwalbiński.

Przewodniczący udzielił głosu referentowi tow. Drowi Hersztalowi ze Lwowa, który przywitany oklaskami omówił przebieg wojny światowej i wojny polsko-rosyjskiej, rolę socyalistów w czasie tych wojen, tudzież następstwa jakie wojny te wywołały. Dał wyraz zadowolenia klasy robotniczej, że stale ponawiane żądanie polskiej partyi socyalistycznej zakończenia wojny uwieńczone wreszcie zostało pomyślnym skutkiem. Mowca wystąpił dalej przeciw zakusom reakcyi wszechświatowej, chcącej zniweczyć te nieliczne korzyści jakie wojna ze sobą przyniosła, w pierwszym zaś rzędzie przeciw rodzimej reakcyi któraby chciała jeszcze obecnie w czasie pokoju zatrzymać ustawy wyjątkowe i przestarzałe przepisy skierowane przeciwko klasie robotniczej.

Następnie omówił mowca znaczenie Górnego Śląska dla Polski a w szczególności dla klasy robotniczej w Polsce, wyrażając nadzieję, że wola ludności na Górnym Śląsku przyłączenia się do Polski będzie respektowaną.

Wreszcie omówił referent konieczność odbudowy międzynarodówki obejmującej proletaryat całego świata, potrzebę pogłębienia myśli socyalistycznej i rozbudowania organizacyi politycznej u nas w kraju.

Uchwaleniem rezolucyi majowej i okrzykiem na cześć międzynarodowej solidarności proletaryatu zakończono zgromadzenie.

Wieczorem o godz. 7-mej odbyła się w tym samym lokalu zabawa ludowa, która przeciągnęła się do późnej nocy.

W czasie zabawy wydarzył się incydent nasuwający smutne refleksye. Na sali zjawił się jakiś ajent defenzywy, urzędujący jeszcze ciągle w Tarnopolu i polecił zdjąć ze ściany czerwoną szarfę z napisem: „Proletaryusze wszystkich krajów łączcie się!", grożąc, że w przeciwnym razie rozwiąże zabawę. Jest to niesłychane nadużycie i nie wątpimy, że posłowie nasi w Sejmie poczynią odpowiednie kroki, by podobne praktyki więcej się powtórzyć nie mogły.

KOŁOMYJA, 1 maja.

Święto robotnicze, tryumf pracy, święto międzynarodowej solidarności obchodziła Kołomyja w imponujących rozmiarach.

Na apel Rady robotniczej stanęło pod sztandarem P. P. S. parę tysięcy ludzi pracy.

Przebieg obchodu był następujący:

Rano o godz. 7-mej pobudka muzyki kolejowej.

O godz. 10-tej odbyło się Zgromadzenie kolejarzy, na którem tow. Szyszka i tow. Łopatka witali imieniem P. P. S. kolejarzy jako przodowników w walce o wyzwolenie ludu roboczego. Kolejarze ze sztandarem i muzyką udali się na zgromadzenie do sali Kasy oszczędności. Sala Kasy od lat kilku nie była tak pełną jak na naszem święcie. Do zebranych przemawiali tow. Węglowski ze Lwowa, Dr. Schorr, del. Bundu (ze Lwowa) im. Bundu polskiego i tow Łopatka.

Po uchwaleniu rezolucyi, wśród pieśni ruszył pochód głównymi ulicami pod starostwo i magistrat, dokąd miała udać się delegacya w sprawie skandalicznej gospodarki aprowizacyjnej.

Niestety, tak w starostwie, jak i w magistracie „nie było nikogo" (nawet służącego magistratu!).

Z balkonu hotelu „Grand" przemówili do kilkutysięcznej rzeszy tow. Łopatka, Schorr, Świecicki i Szyszka, piętnując tchórzostwo naszych ojców miasta i ich gospodarkę.

Całość obchodu wywarła w mieście duże wrażenie. Wieczorem odbyła się ładna zabawa ludowa na cele partyjne.

*

Ukraińcy ud[illegible]salnie w obchodzie nie brali. Towarzysz[illegible]cy po odbyciu zgromadzenia u siebie w lokalu, przyłączyli się do naszych szeregów.

ŻÓŁKIEW 1-go maja.

Pierwszy raz zogniskowało się życie partyjne w Żółkwi w święcie proletaryackim 1. maja.

Praca dzienna ustała, wielkość i znaczenie tego dnia żywiołowo odczuwano. Na zapowiedziane zgromadzenie oprócz zatrudnionych w fabryce, z okolicznych miejscowości przybyli robotnicy. Zebranie otworzył tow. Mühlbauer, którego obrano także przewodniczącym. Referent tow. Albin Różycki ze Lwowa, omówił wyczerpująco sytuacyę polityczną w Polsce, znaczenie ruchu międzynarodowego socyalistycznego, przebieg walk ekonomicznych i dążność proletaryatu do wyzwolenia ekonomicznego, w sposób bezwzględny skrytykował nieprawne zastosowanie ustaw wyjątkowych, uwiązienia, wskazując na brak energii ze strony Rządu w zwalczaniu paskarstwa. Przeczytaną rezolucyę jednomyślnie uchwalono. W dalszym ciągu referent wskazał na ważność organizacyi politycznej, jako niezbędnego środka w celu opanowania gminy, i związanych z nią gałęzi, jako placówki mającej za zadanie dzieło budowy nowego porządku, opartego na sprawiedliwości.

Następnie dokonano wyboru Zarządu do nowo powstałej organ. politycznej: prezesem wybrano tow. Wawrzynieckiego, zast. i skarbn. tow. Raaba Karola, sekr. tow. Kiełba.

Po ukończonych obradach urządzono miłą i ochoczą zabawę aż do późna.

Zaznaczyć wypada z uznaniem zachowanie i przyjazne odnoszenie się p. Dyrektora do pracujących w Hucie robotników. Dyrekcya w miarę możności stara się wybudować dla robotników Dom ludowy ofiarując przeszło pół miliona na ten cel godny naśladowania, nie omieszkując założyć bibliotekę wcześniej.

SKOLE 1. maja.

I w naszych pięknych choć ubogich górach, dzień Święta Robotniczego, był piękną, wielką uroczystością. Z wspaniały czerwonym sztandarem w ruszył rano wielki pochód z Demni z muzyką robotniczą, by złączywszy się z pochodem spieszącym z Synowódzka, udać się na rynek na manifestacyjne zgromadzenie, w którem brało udział około 1.500 ludzi.

Zgromadzenie zagaił tow. Barańczuk ze Skolego który też wspólnie z tow. Kubilkiem ze Skolego objął przewodnictwo. Referat o znaczeniu 1. Maja i o braterstwie ludów wygłosił tow. Słoniowski ze Lwowa, który też w pięknych słowach nakreślił cele socyalizmu. Po uchwaleniu rezolucyi majowej uformował się pochód z banderyą na czele, przeszedł ulicami miasta, poczem udali się robotnicy do Demni.

Wrażenie manifestacyi potężne. Serce się radowało na widok tych karnych szeregów robotniczych.

Wieczór odbyło się przedstawienie, na którem wygłoszono deklamacye, śpiewał chór robotniczy, poczem zabawa przeciągnęła się do późna.

TURKA 1-go maja.

Wczesnym rankiem poczęły się uwijać córki towarzyszy i towarzyszki, pilnie przypinając znaczki 1-go maja na piersiach dumnych ze święta robotniczego towarzyszy i towarzyszek.

Pochód przy dźwiękach miejscowej kapeli i pieśni robotniczych ruszył do rynku. Tu należy dodać że obchód 1-go maja, był w tym roku pierwszą manifestacyą robotniczą, odkąd Turka istnieje. W pochodzie wzięli udział rob. ukraińscy i żydowscy przyłączając się w tak zwanym „Kolanie" do manifestacyi. Zgromadzenie odbyło się w rynku. Do prezydyum weszli tow. Humiński z ramienia P. P. S., tow. Stachnów z ramienia U. P. S., i tow. Schein z ram. Ż. P. S.

Udzielono głosu referentowi tow. Naxaminowi ze Lwowa, który wygłosił referat o historyi i znaczeniu święta majowego, o programie socyalistycznym, o pracach socyalistów w Sejmie, wyliczając przytem cały szereg prac klubu posłów P. P. S., zatrzymał się dłużej nad konstytucyą z 17-go marca, zaznajamiając towarzyszy z artykułami 68, 102, 103 i 108, w których są zawarte prawa pracowników i ochrona ich pracy. Nie ominął też mowca i sprawy senatu, dokumentując, jakie to wielkie zasługi ma za sobą klub posłów socyalistycznych, że przez reakcyę uchwalony senat, nie jest senatem wizylistów i mianowańców, tylko senatem pochodzącym z pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Referent nawoływał do współżycia wszystkich narodowości, gdyż solidarność robotnicza, doprowadzi do upragnionego celu t. j. wyzwolenia całej klasy pracującej. Pod koniec mówił referent o pokoju i odbudowie międzynarodówki.

Poczem wzniósł okrzyk:

Precz z ustawami wyjątkowymi i militaryzacyą. — Amnestyi dla przestępców politycznych. — Przeciwko lichwie żywnościowej. — Niech żyje 1. maja. — Niech żyje Socyalizm, co też zgromadzeni przyjęli okrzykami „niech żyje" i oklaskami.

Zabrał też głos i tow. Schein solicytator adwokacki, który w kilku słowach, nakreślił zadanie żydowskiego proletaryatu w walce o postulaty socyalistyczne, poczem tow. Humiński odczytał majową rezolucyę, przez zebranych jednogłośnie uchwaloną, poczem kapela odegrała Czerwonego i inne pieśni robotnicze, i pochód ruszył dalej, pod starostwo wnosząc okrzyki za 8-mio godzinnym dniem pracy i za ochroną pracy. Pochód udał się też w kierunku dworca, poczem referenta w imieniu miejscowego komitetu pożegnano i pochód o godz. 3-ciej rozwiązano.

Manifestacya miała wygląd imponujący.

Na marginesie nadużyć w Puzappie

Przy sposobności wykrycia nadużyć puzappowskich zwrócić należy uwagę na to, że cały transport kolejowy towarów Puzappu skoncentrowany był na dworcu Podzamcze. Dzięki temu możliwa jest kontrola dokumentów bardzo zresztą obfitych, bo transporty Puzappu były na wielką skalę okradane i skarb kolejowy płacił horendalne odszkodowania.

Byłoby bardzo wskazane, aby zapiskami kolejowymi i t. zw. „opisami czynu" zainteresował się sędzia śledczy, skąd mógłby zapewne wydobyć niejedną tajemnicę.

Krążą plotki, jakoby b. sędziego Mindowicza oraz b. radcę komercyalnego Jonasa wypuszczono z więzienia, a tego ostatniego za interwencyą wysoko postawionej osobistości w kraju. Plotki te złośliwe są, jak dotąd nieprawdziwe, bo wczoraj do południa wymienieni znajdowali się w areszcie.

Z powodu święta w sądzie nie było urzędowania, a więc i nie przesłuchiwano aresztowanych. Aresztowany Mindowicz twierdzi, że o wiele więcej są winne wyżej od niego postawione osobistości, pod których dyktatem zmuszony był tak urzędować. Obronę Mindowicza objął adwokat dr. Pieracki, Jonasa — dr. Grek. Sądzimy, że utarta już opinia, jakoby wielcy złodzieje cieszyli się zawsze bezkarnością — w tym wypadku nie znajdzie potwierdzenia.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Kinoteatr CHIMERA Akademicka 8
Od 5-go maja b. r. i w dni następne
Ulubienica Maharadży
Romans w 6-ciu aktach.
W głównej roli GUNAR TOLNAES i LILI JAKOBSSEN.

Życie gospodarcze.

Bilans handlu zewnętrznego Polski w r. 1920.

Dotąd niestety nie byliśmy w stanie zestawić wartościowego naszego bilansu, poniżej podane cyfry dotyczą tylko ilości (w tonach) naszego przywozu i wywozu.

W całym roku 1920 przywóz wynosił 3,529.811 ton. Wywóz 620.315 ton. Rzucająca się w oczy dysproporcya, gdzie przywóz 6-cio krotnie przewyższa wywóz, spowodowana jest dowozem węgla z Górnego Śląska, który w r. z. wyniósł 2,609.770 ton oraz Cieszyńskiego w ilości 80.000 ton. Po przyłączeniu Górnego Śląska obciążenie to zniknie i węgiel, który obecnie stanowi z górą 70 proc. naszego przywozu wagowego nie będzie nadal wprowadzał dotychczasowej niewspółmierności między przywozem a wywozem. Poszczególne pozycye ujemnego naszego bilansu za r. 1920 przedstawiają się w tonach następująco;

	Przywoz.	Wywóz.
Artykuły spożywcze	405.736	143.147
Surowce	2,912.123	349.062
Półfabrykaty	7.987	4.920
Wyroby gotowe	202.010	121.302

Na znaczną sumę, dotycząca naszego przywozu **artykułów spożywczych**, składają się transporty zboża i mąki (w dużej ilości sprowadzane przez Puzapp oraz min. spraw wojskowych), w ilości 248.316 ton (61 proc. art. spoż.). Mąka i zboże sprowadzane były ze St. Zjednoczonych, z Rumunii wreszcie z Brazylii.

Przywóz mięsa i przetworów mięsnych wynosił 77.351 ton.

Z innych artykułów spożywczych, sprowadzono kawy 3.453 tonn, herbaty 1.710 t., kakao i czekolady 3.228 t., owoców suszonych 5.115 t., owoców świeżych 3.378 t., warzyw 8.841 t., tytoniu 6.521 tonn.

Artykuły spożywcze bilansujące się dla nas pomyślnie, są tylko:

	Przywóz	Wywóz	Nadw. wywoz.
	w tonnach		
Okopowe kartofle	10.046	99.927	89.831
Cukier	4.760	15.528	10.768
Spirytus i wódki	1.077	2.274	1.197

Wywóz kartofli skierowany był do Niemiec, z któremi również i cukier był przedmiotem większych tranzakcyi kompenzacyjnych.

Duża pozycya w przywozie **surowców** spowodowana jest wzmiankowanemi już liczbami dowozu węgla, po odtrąceniu których na resztę przywozu w wysokości 222 tys. tonn, składają się: bawełna surowa, juta, wełna owcza, i inna sierść, rudy metali, surowiec żelaza, cegły i gliny, nawozy sztuczne (superfosfaty i inne), saletra, garbniki, materyały do przerabiania na papier, wreszcie w równej mierze znaczna jak i niezrozumiała pozycya przywozu soli kuchennej (65 tys. ton). Sól ta w początkach roku zeszłego szła z Niemiec przez Litwę na nasze kresy północno- wschodnie.

W dziale surowców posiadamy poważne pozycye wywozowe, odnośnie towarów, posiadających saldo dodatnie. Do takich należą ropa nieoczyszczona, drzewo (w stanie surowym i na opał), cement, węgiel do Australii; wreszcie mogące być w przyszłości, o ile u nas nie rozwiną się odpowiednie gałęzie przemysłu przetwórczego artykułami masowego eksportu, takie przedmioty, jak: puch i pierze, rogi i kopyta, włosy i szczecina.

Z **półfabrykatów** znaczniejszy przywóz wykazują: materyały farbiarskie, oraz przędza.

Saldo dodatnie z wybitnym przywozem wykazuje drzewo częściowo obrobione, oraz z nieznaczną nadwyżką wywozu nad przywozem, masa papierowa.

W najpoważniejszej normalnie pozycyi bilansowej, **wyrobach gotowych** po za bardzo ograniczoną ilością artykułów, wywożonych, sprowadzamy duże ilości najrozmaitszych towarów, z których najważniejsze są: skóry gotowe, wyroby skórzane.

Artykuły przemysłu chemicznego, sprowadzamy przeważnie z Niemiec i Czecho - Słowacyi.

Wyroby metalowe, przywóz których wykazuje znaczną pozycyę (104 tys. t.), sprowadzane są w dużej ilości z Czecho- Słowacyi, która coraz bardziej wypiera w tym dziale Niemcy i Austryę. Przy bardzo nieznacznym wywozem przedmiotów metalowych gotowych, (8 tys. ton), poszczególne pozycye przywozu wynosiły: żelazo sztabowe, kotły żelazne i wyroby kotlarskie, żelazo fasonowe i grubsze, blachy, blacha cienka. Przeważnie z Niemiec i Austryi sprowadzane są: maszyny, maszyny i turbiny parowe, maszyny elektrotechniczne, obrabiarki do metali. W dużej ilości z Francyi dowożone były samochody.

Wyroby przemysłu włókienniczego, przy minimalnym naszym wywozie, w r. 1920 (przywóz 8.065 t., wywóz 690 ton), dowożone były w pierwszym rzędzie z Francyi, Austryi i Niemiec. Stan rzeczy w tym dziale świadczy, że nasz najpotężniejszy przemysł, idący obcemi surowcami, odbudowuje się i funkcyonuje jeszcze w nieznacznym stopniu.

Papieru sprowadzono duże ilości, przy minimalnym wywozie (przywóz 19.042 t., wywóz 373 ton.)

Do nielicznych wyrobów gotowych, wywożonych za granicę, należy w pierwszej linii nafta, przetwory naftowe, których w r. z. wywieziono 91.394 tonn.

Wyrobów bednarskich wywieziono 2.895 t., (przywóz 893 t.). Wyrobów koszykarskich wysłano 323 t. Mebli i sprzętów 1.593 t., (przywóz 1.236 t.). Głównymi odbiorcami mebli były Niemcy oraz Anglia.

Wyroby kamieniarskie 7.306 t. (przywóz 3.147 t.); najpoważniejsze obroty z Niemcami.

Saldem dodatnim jedynie są: cukier, okopowe, wódki i spirytus, ropa nieoczyszczona nafta i przetwory, drzewo we wszelkich postaciach, cement, masa papierowa, wyroby bednarskie, koszykarskie, kamieniarskie, meble i sprzęty, wreszcie kopyta, szczecina, puch i pierze.

Przywóz nasz od początku roku zeszłego wykazywał nieznaczny, ale stały wzrost, z ochyleniami, spowodowanemi jedynie mniejszymi lub większymi transportami węgla górnośląskiego. Wywóz zaś w tymże czasie wykazywał i obecnie wykazuje zwyżkę znaczniejszą. Wywóz w styczniu 1920 r. wynosił niespełna 7 tysięcy tonn, — w tymże miesiącu b. r. wyniósł 119 tys. tonn.

Nowy port polski.

W „Robotniku“ gdańskim czytamy:

Rząd polski ostatecznie stwierdził, że nie będzie mógł się oprzeć na Gdańsku, jako porcie, że ten Gdańsk może mu w najkrytyczniejszej chwili stworzyć sytuacyę, podobną do przeszłorocznej — dlatego zdecydował się na wielkie wydatki i zaczął budować port w Gdyni.

Zaczyna się urządzać olbrzymie mole, wbija się w morze szeregi pali, między które wrzuca się olbrzymie ilości kamienia i piasku. Podług obliczeń inżynierów, te pomosty morskie będą już w końcu lata przygotowane do wyładowywania okrętów od 6 do 10 tysięcy ton pojemności. W końcu maja mają nadejść już obecnie zamówione w Ameryce 4 olbrzymie drągi do czerpania piasku pomiędzy obu pomostami, tak, że w ciągu 2 do 3 miesięcy, niewielki port będzie już oddany do użytku. Jednocześnie aby zabezpieczyć transporty z tego portu do kolei z ominięciem Gdańska, rząd polski buduje kolej na linii Gdynia — Kokoszki, na której pracuje obecnie bez wytchnienia 1 i pół tysiąca robotników. Roboty idą tak szybko, że prawdopodobnie, najpóźniej do 15. czerwca, bałtyckie wybrzeże polskie będzie połączone z Polską nową linią kolejową, którą się buduje na Helu, i linią kolejową od Redy na południe do Kartuz. Stoimy w przededniu otwarcia planowo zorganizowanej komunikacyi pomiędzy morzem Bałtyckiem a Polską, komunikacyi zupełnie omijającej Gdańsk.

Czy to było potrzebne... czy nie lepiej byłoby te miliony, a może miliardy obrócić na uruchomienie fabryk w samym Gdańsku? Może byłoby tak i lepiej, ale trzebaby wtedy, żeby Senat Gdański pozwolił rządowi polskiemu rozszerzyć port, wejść w posiadanie tych fabryk, które są konieczne dla rozwoju państwa polskiego. Ale cóż, kiedy fabryki te były prędzej zajęte robotą broni dla Peru, niż przygotowaniem potrzebnych maszyn dla Polski.

Społeczeństwo zdecydowało się na niezwykły wysiłek pieniężny, aby w ciężkich warunkach stworzyć port, może mały może niewygodny, ale własny.

Puls życia zaczyna się przenosić poza Gdańsk; tam w Gdyni i tam na cyplu na półwyspie Hel, zaczyna się odczuwać jakieś nowe gospodarcze tętno. A tu, w Gdańsku zaczyna zamierać ruch handlowy, kupcy bankrutują i coraz liczniejsze rzesze robotników bez pracy oczekują coraz czarniejszej przyszłości.

Ze sportu.

CZARNI - JUTRZENKA 3:1 (1:0). Krakowska drużyna „Jutrzenka“ która w niedzielę pierwszy raz grała we Lwowie, okazała się drużyną dobrą. Siła jej leży w dobrze zgranym i kombinującym ataku, który też bardzo dobrze strzela. Obrona nie dorównuje napadowi, czem tłumaczy się ich przegrana. W pierwszej połowie, mimo że w 30 sekundzie Kowalski strzelił dla „Czarnych“ pierwszego goala, goście krakowscy mają lekką przewagę, lecz usiłowania ich niweczy bądźto obrona „Czarnych“, bądźto wspaniały bramkarz Winnicki. W drugiej połowie atak „Czarnych“ gra lepiej, tak, że prawie ciągle toczy się walka pod bramką „Jutrzenki“. „Czarni“ uzyskują jeszcze dwie bramki przez Kowalskiego i Darskiego, „Jutrzenka“ jedną z rzutu karnego.

„Czarni“ grali z kilku rezerwowymi graczami. Bardzo dobrymi był Scoltyk Kowalski, przytomny i dobry Winnicki. Sędziował poprawnie p. inż. L. Dudryk.

POGOŃ - MAKKABI 3:2 (1:03). W Krakowie pokonała lwowska „Pogoń“ tamtejszą „Makkabi“ w powyżej podanym stosunku.

CRACOVIA - POLONIA 7:1. W Krakowie odbył się match szumnie w pismach reklamowanej „Polonii“ warszawskiej z tamtejszą „Cracovią“, który zakończył się sromotną klęską Warszawianków.

OGŁOSZENIA.

POSZUKIWANE WILLE, większych rozmiarów, w miejscowościach klimatycznych, górskich są przez poważną instytucyę społeczną. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Dziennika Lud.“. 2327—10

PODRĘCZNĄ i UCZENICĘ do damskiej krawieczyzny przyjmę natychmiast św. Józefa 2. I. p.

DZIEWCZYNEK do pracowni ozdób na drzewko poszukuje się zaraz Łyczakowska 11. I. p. 32-2

ZAKŁAD TRYKOTARSKI Idy Ludwigowej Obozowa 5 (poprzednio Pełczyńskiej) poszukuje natychmiast wprawionych maszynistek i dziewczynek do wykańczania i zawijania za dobrem wynagrodzeniem 51—2

KALOS, pracownia pończoch i bielizny, Kopernika 13 parter. Naprawa pończoch specyalnemi maszynami, podrobienie, przefasonowanie swetrów i żakietów.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—25

Wypożyczalnia książek „Vita“ Lwów, Pasaż Hausmana 8, I. p. poleca się bogatym wyborem dzieł beletrystycznych i naukowych. Kupujemy książki każdej treści oraz całe księgozbiory. 97—

Tanio! — Tanio!

Wielki wybór pończoch prawdziwie niciannych!

Damskie po 100 Mk., męskie skarpetki po 60 Mk., sprzedaje po cenach fabrycznych

M. Mordkowicz

Fabryczny skład pończoch Słoneczna 9.

BLUZY, FARTUCHY i WSZELKĄ BIELIZNĘ ROBOTNICZĄ najlepszą i najtańszą nabyć można w chrześcijańskim Zakładzie szycia i naprawy bielizny **„ELLEN“ Lwów, ul. Chorążczyzna 11 a.**

Dom Transportowo-Expedycyjny

S. JELIN i I. RUDOMIN

w Łodzi, Piotrkowska Nr. 62.

OTWORZYŁ

ODDZIAŁ we LWOWIE

PLAC MARYACKI 10.

asekuracya i finansowanie transportów.

Szybka dostawa.

CENTRALA: W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 62.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Przejazd 5,
POZNAŃ, Stary Rynek 38-39.
PABJANICE, Szkolna 8.
LWÓW, Plac Maryacki 10.
BYDGOSZCZ, Długa 66.

2350—2 Przedstawicielstwo: Wilno. Równo.

NAJSTARSZA FABRYKA W KRAJU

J. A. BACZEWSKI

Rafinerya spirytusu, fabryka likierów i wódek

WE LWOWIE

poleca swoje **znakomite likiery i wódki, jakości przedwojennej.**

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach delikatesów, restauracyach i kawiarniach.

Rok założenia 1782.

Pończochy jedwabne

po 400 i 500 Mk., patentowe i czarne długie po 65 Mk. skarpetki w różnych kolorach po 65 Mk.. krawatki po 200 i 180 Mk. 2272—8

sprzedaje najtaniej

LERNER, LWÓW, PIEKARSKA 3.

CZYTAJCIE

„WOLNY CHRZEŚCIJANIN“

Pismo poświęcone sprawie odrodzenia wolności chrześcijańskiej. Cena z przesyłką 6 mk. Okazowy bezpłatnie. Redakcja: Warszawa, Wileńska 19—15. 55—

Ważne dla P. T. Kupców prowinc.

FABRYKA BIELIZNY **„SAMERB“**

Lwów, Słowackiego 16

poleca wszelką bieliznę męską, damską oraz bluzki sportowe

Zdolnych akwizytorów poszukuje Administracya „Dziennika Ludowego“

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Agrarno-Osadnicze we Lwowie ma do obsadzenia następujące posady: 233)

1) Jednego konceptowego urzędnika do działu hipotecznego, z poborami VI. klasy płacy urzędników państwowych — pierwszeństwo mają ci ukończeni prawnicy, którzy się wykażą dłuższą praktyką w tym dziale.

2) Jednego referenta rolnego z wyższem wykształceniem rolnem, względnie leśnem, z poborami VI. klasy płacy urzędników państwowych.

3) Jednego urzędnika kancelaryjnego do działu hipotecznego z poborami IX. klasy płac urzędników państwowych. Reflektuje się wyłącznie na siłę fachową.

Reflektanci wniosą do dnia 5-go maja podania z odpisami świadectw do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie, ulica Halicka 21.

Dachówki

asbestowo-cementowej, papy, gontów, wapna, gipsu i innych materyałów budowlanych dostarczają natychmiast:

HORSZOWSKI i Ska, Lwów

Bourlarda 3, (boczna Batorego).

MASZYNY do PISANIA

pierwszorzędnych fabrykatów w wielkim wyborze stale na składzie

EMIL URICH

LWÓW, 3-go Maja 7.

54—1

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy małokrwistości (anemii) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

wyr. Lab. Farm. „Ap. Kowalski“ w Warszawie Miodowa 1. Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. Żądać w aptekach i składach aptecznych. 2362—

Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wytw. Handl. Farm.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym“.

„POLSKI GLOB“

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A. w KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 20,000.000 na Mkp. 100,000.000

w drodze emisyi 160.000 sztuk akcyi po Mkp. 500 nom wart.

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów w dniu 15 stycznia 1921 roku zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 16 kwietnia 1921 „Polski Glob“ Towarzystwo Transportowo-Handlowe, Spółka akcyjna podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny z Mp. 20,000.000·— na Mp. 100,000.000·— przez wydanie 160.000 sztuk akcyi imiennej wartości Mp. 500·— każda.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCYĘ

na 80.000.000·— III emisyi pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcyi dla dotychczasowych akcyonaryuszów na podstawie prawa poboru Mp. 800 zaś dla nowych subskrybentów Mp. 1200.

2) Posiadaczom akcyi I i II emisyi przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcyi III emisyi w ten sposób, że na każdą akcyę I i II emisyi pobrać można jedną akcyę nową.

3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć, albo akcye I względnie II emisyi (o ile zostały podjęte), albo świadectwa tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru.

4) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 stycznia 1921 roku, wobec czego subskrybentom wpłacającym za akcye doliczonem będzie 5 proc. od dnia 1 stycznia 1921 oraz koszty konfekcyi w kwocie Mp. 25 za sztukę.

5) Termin subskrypcyi upływa z dniem 20 maja 1921 r.; w dniu tym subskrypcya będzie zamkniętą.

6) Akcye muszą być przy wykonaniu prawa poboru względnie przy subskrypcyi pełno gotówką płacone.

7) Rada zawiadowcza zastrzega sobie akcye subskrybowane a nie objęte prawem poboru przydzielić subskrybentom według swego uznania.

8) Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyi w swoim czasie i po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem świadectwa tymczasowego.

9) Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrybcye będą zwrócone wraz z 5 proc. odsetkami.

10) Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisyę akcyi przyjmuje:

„POLSKI GLOB“ Towarzystwo Transportowo-Handlowe, Spółka akcyjna, Zarząd Główny w Krakowie, Plac Maryacki 9, oraz jego oddziały:

W Warszawie, Św-to Krzyska 32.

We Lwowie. Plac Halicki 15.

We Wiedniu VIII, Schlösselgassse 24. 53—1

Pończochy i skarpetki

o 30% taniej niż wszędzie!!

Reformy damskie, rękawiczki w różnych kolorach. Kołnierze kauczukowo-płócienne po 100 i 180 Mk., mankiety po 150 Mk. Kwiaty sztuczne, przybory szkolne, froeblowskie, oraz galanteryę, poleca znana firma

HELENA GŁOGOWSKA

2248—15 **Lwów, ul. Piekarska 1.**

Związkowa piekarnia rob. piekarskich i kons. rob.

Stow. zarejestr. o ograniczoną poręką we Lwowie

ul. Gródecka 43 i 45

zwołuje na niedzielę 8. maja 1921

punktualnie o godz. 11 przed południem

w sali Izby rękodzielniczej (plac Strzelecki)

POUFNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi.
2) Zamknięcie udziałów.
3) Wnioski. 2366—

Zgromadzenie odbędzie się punktualnie, w razie nie zejścia się kompletu, odbędzie się bez względu na ilość członków.

Prawo uczestniczenia mają prawo członkowie za okazaniem książeczki udziałowej.

Stanisław Kula	Apolinary Switalski	Jan Surak
dyrektor.	sekretarz	prezes.

KLISZARNIA ZAKŁADY GRAFICZNE „ARS“

Lwów, Sykstuska 32 (obok poczty głównej)

wykonują wszelkiego rodzaju klisze cynkowe dla ilustracyi, dzieł artystycznych, dzienników, czasopism, cenników, anonsów oraz dla wszelkiej reklamy przemysłowo-handlowej.

A-I-D-A

I D A

PRAWDZIWE
vérgé combustible.

BIBUŁKI CYGARETOWE
W KSIĄŻECZKACH

I TUTKI HYGIENICZNE

z WATĄ

„SZABELKA“

Fabryka: Lwów Sakramentek 16.

Skóra! Skóra!

Do wiadomości P. T. Kupców, Kółek rolniczych, konsumów, kooperatyw, zakładów i instytucyi publicznych!!

HURTOWNIA SKÓR

PROTOKOŁOWANEJ FIRMY

Schleifer, Winter i Metal

Lwów, Żółkiewska 23.

dostarcza natychmiast z magazynów swoich, jakoteż przyjmuje zamówienia na dostawę zagranicznych skór podeszwowych i wierzchnich pierwszorzędnej jakości w dowolnej ilości, jakoteż wagonowo po cenach fabrycznych.